

Wspierają bezdomnych i bezrobotnych

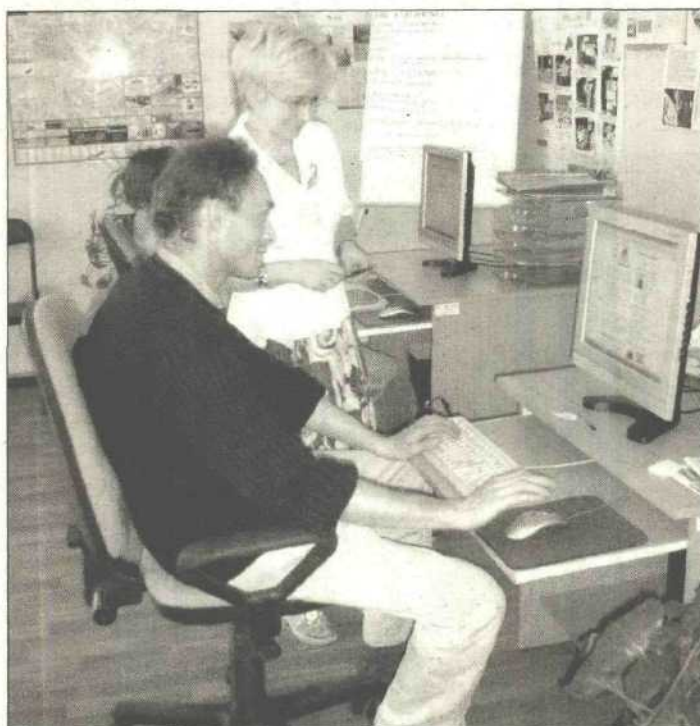
Wyjść na prostą

Istnieje od czerwca 2006 roku, jako jedna z 11 placówek w całej Polsce. Jej celem jest pomoc bezdomnym, bezrobotnym i zagrożonym bezrobociem. Mowa o Punkcie Aktywizacji Bezrobotnych, działającym na terenie noclegowni Caritasu przy ulicy Kaliskiej 25 w Sosnowcu.

PABY działają w ramach projektu „Wyprowadzić na prostą”, administrowanego przez Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Za cel stawia sobie aktywizację i reintegrację zawodową i społeczną osób z tak zwanego „wykluczenia społecznego”. Starają się jednak, by pomoc, jaką niosą, nie była bezosobowa. Każdy, kto przyjdzie do sosnowieckiego PAB-u, może liczyć na ciepłe przyjęcie i indywidualną pomoc.

– *Staramy się wytworzyć domową atmosferę. Na pewno nie jesteśmy kolejnym urzędem, gdzie na jedną sprawę przeznaczają się zaledwie kilka minut. Każdy potrzebujący pomocy może liczyć na to, że zostanie wysłuchany. Dodatkowo na miejscu mamy internet, fax, codzienną prasę, kawę, herbatę. Wszystko bezpłatnie* – mówi **Małgorzata Leśniewska**, akompaniator.

Akompaniator to osoba, która wspiera osobę bezrobotną i bezdomną w działaniach zmierzających do znalezienia zatrudnienia. Jego zadaniem jest motywowanie i udzielanie pomocy. Jest to tak zwana metoda towarzyszenia – wspieranie w działaniach, zmierzających do poprawy sytuacji, ale nie szukanie pracy za osobę bezrobotną.



Sosnowiecki Punkt Aktywizacji Bezrobotnych działa przy ulicy Kaliskiej 25 w godzinach od 8 do 16. Dyżury prawnika w każdą środę w godz. 17-18.

– *Metoda składa się z kilku kroków* – mówi pani Małgorzata. – *Na początku wysłuchujemy takiej osoby. Następnym krokiem jest rozmowa, która zabiera najwięcej czasu. Po rozmowie następuje diagnoza zawodowa – zastanawiamy się wspólnie, jaką pracę mógłby taki bezrobotny podjąć.*

Najważniejszym krokiem jest jednak aktywne szukanie zatrudnienia. Uczestnicy projektu muszą sami sprawdzać oferty pracy w gazetach i w internecie, wysyłać dokumenty, chodzić na rozmowy kwalifikacyjne. Zgodnie z zasadami, przyjętymi przez PAB, nikt tu za nich tego nie zrobi. Mogą natomiast liczyć na dużą pomoc ze strony swoich akompaniatorów.

– *Pomagamy w różnych dziedzinach. Przygotowujemy wspólnie dokumenty aplikacyjne, uczymy, jak napisać CV. Na specjalnych warsztatach uczą się, zasad autoprezentacji, jak zachować się na rozmowie kwalifikacyjnej. Uczestniczą w kursach zawodowych, organizowanych przy współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Zawodowego. Na miejscu mogą skorzystać z pomocy psychologa i terapeuty, a w każdą środę od 17 do 18 z porad prawnika* – wymienia sosnowiecka akompaniatorka.

W projekcie uczestniczą osoby z całego Zagłębia: Dąbrowy Górniczej, Zabkowic, Będzina-Lągiszy. Ciągłe zgłaszają się nowi.

Tygodnik

Śr. nakład 30000 egz.

Zasięg lokalny



– Zainteresowanie jest coraz większe – mówi pani Małgorzata. – Są to bardzo różni ludzie, niektórzy mają wyższe wykształcenie, inni rodzinę, która wyrzuciła ich na bruk, kiedy nie byli już w stanie zarobić na życie. Wielu z nich jest alkoholikami. Nie zawsze udaje nam się im pomóc. Zdarza się, że osoba, która znalazła pracę, wraca powrotem na ulicę i do nałogu. Pomoc tym ludziom to pasmo ciągłych wzlotów i upadków.

Dzięki współpracy z sosnowieckim MOPSem, Urzędem Pracy, noclegowniami, Urzędem Miasta oraz wieloma firmami prywatnymi, aż 33 (w tym 17 bezdomnym) z 69 osób, uczestniczących w projekcie, udało się znaleźć pracę.

– Nasi beneficjenci otrzymują pracę głównie w przemyśle budowlanym, ze względu na kwalifikacje – mówi Małgorzata Leśniewska. – Co nas bardzo cieszy, dwie osoby wyszły z bezdomności – dostały mieszkanie socjalne, pracują, starają się nie wrócić na ulicę.

Sosnowiecki PAB został wyróżniony wśród pozostałych 10 placówek za bardzo dobre wyniki pracy. Każdy punkt w Polsce musi w ciągu 12 miesięcy zakontraktować 15 osób, z czego co najmniej 5% w skali całego roku powinno znaleźć pracę. W PABie przy ulicy Kaliskiej jest ich kilka razy więcej.

– W związku z wyróżnieniem nasz PAB odwiedziła grupa studentów Dolnośląskiej Szkoły Służb Publicznych „ASESOR”. Zapoznawali się z naszą pracą, rozmawiali z uczestnikami projektu. Na miejscu był również zawodowy fotograf. Zdjęcia posłużą do stworzenia wystawy, którą obejrzeć będzie można w Krakowie, Warszawie, być może również za granicą. W sierpniu przyjedzie również do Sosnowca – obiecuje pani Małgorzata.

NATALIA DOŁŻYCKA

Tygodnik

Śr. nakład 30000 egz.

Zasięg lokalny

